

# Instytut Pamięci Narodowej

https://ipn.gov.pl/pl/dla-mediow/komunikaty/199504,TEKST-AUDIO-Kulom-sie-nie-klanial-gdyz-najczesciej-byl-pijany.html  
29.04.2024, 05:30

## [TEKST + AUDIO] „Kulom się nie kłaniał”, gdyż najczęściej był pijany...

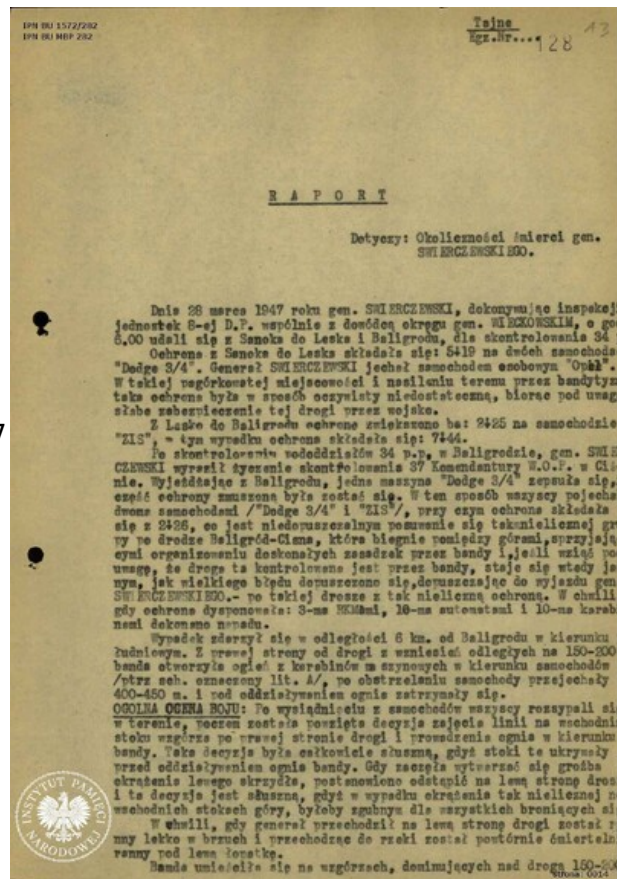
Data publikacji 27.03.2024

**Karol Świerczewski ps. „Walter” (pseudonim przyjął od nazwy pistoletu Walther, którego używał podczas wojny domowej w Hiszpanii), człowiek którego imię nosiło wiele szkół, zakładów pracy, który patronował niezliczonym ulicom, skwerom, placom. Portret „Waltera” „zdobił” nawet banknot Narodowego Banku Polskiego o nominale 50 zł.**

### Kim był Karol Świerczewski?

Karol Świerczewski urodził się w 1897 r. w Warszawie. Ukończył zaledwie dwie klasy szkoły powszechnej i bardzo wczesnie rozpoczął pracę jako pomocnik tokarza w stołecznych zakładach Gerlach. Po wybuchu I wojny światowej jego rodzina trafiła do Rosji, gdzie młodego Karola zafascynowała ideologia komunistyczna. W listopadzie 1917 r., jako 20-latek, zgłosił się do bolszewickich formacji wojskowych, z którymi wkrótce wzięty udział brał w pacyfikacjach antybolszewickich ruchów powstańczych na Ukrainie. W 1920 r., jako dowódca batalionu w 510 pułku piechoty Armii Czerwonej, brał udział w walkach przeciw Wojsku Polskim na froncie zachodnim. W czerwcu-lipcu 1920 roku w czasie ofensywy wojsk bolszewickich na Warszawę został ranny w walkach z polskimi oddziałami.

Jego dalsza kariera potoczyła się bardzo szybko, otwierając przed Karolem szeroki wachlarz stanowisk – otrzymał szybki awans na dowódcę pułku, wykładowcę i komisarza



IPN BU 1572/282

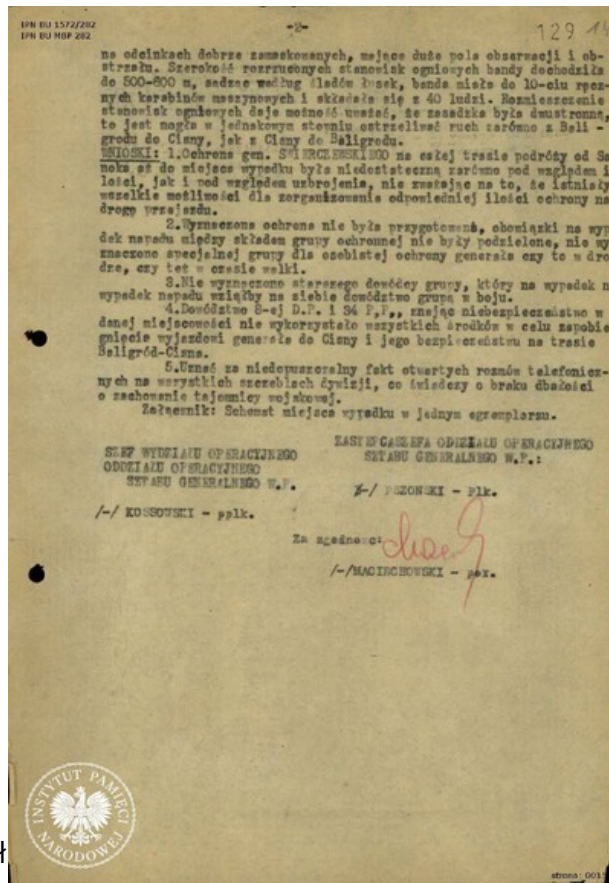
politycznego w Szkole Czerwonych Komunistów, oficera Moskiewskiego Okręgu Wojskowego, radnego Moskiewskiej Rady Delegatów Robotniczych, Chłopskich i Żołnierskich. Ukończył też Akademię Wojskową im. Frunzego. W ramach kariery wojskowej w Armii Czerwonej pełnił różne funkcje sztabowe.

W grudniu 1936 roku Świerczewski został skierowany do Hiszpanii, gdzie najpierw był dowódcą Brygady Międzynarodowej, potem dowódcą dywizji walczącej m.in. na froncie madryckim. Realizował tam działania zlecone i nadzorowane bezpośrednio przez sowiecki wywiad zagraniczny. To właśnie w Hiszpanii narodziła się legenda „człowieka, który się kulom nie kłaniał”. To określenie było zasługą Ernesta Hemingwaya. Pisarz był obserwatorem hiszpańskiej wojny domowej. Zaprzyjaźnił się ze Świerczewskim i uwiecznił go nawet na kartach powieści „Komu bije dzwon” jako „generała Golza”. Podczas pobytu w Hiszpanii Świerczewski zasłynął z tego, że często dowodził po pijanemu, w samych kałesonach, biegając po okopach.

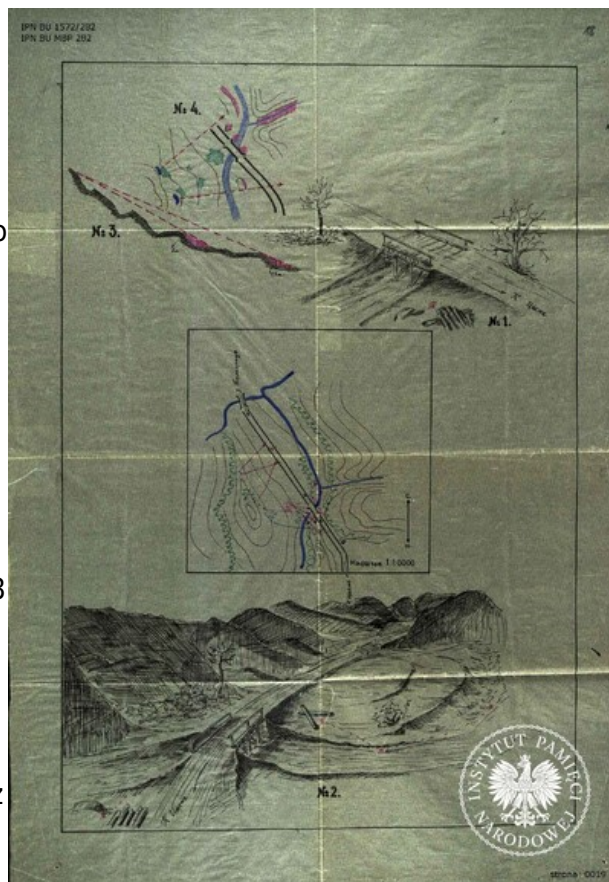
W maju 1938 r. został odwołany do ZSRS – był w dyspozycji Ludowego Komisariatu Obrony, a od 1939 r. został wykładowcą w Akademii im. Frunzego. Po ataku Niemiec na Związek Sowiecki został w czerwcu 1941 r. skierowany na front jako dowódca 248 Dywizji Piechoty.

### Nie matura lecz chęć szczerą

W 1943 roku Karol Świerczewski został przez Stalina wyznaczony do pełnienia roli „polskiego generała” w armii Berlinga. Został zastępcą dowódcy Korpusu, później zastępcą dowódcy Armii Polskiej w ZSRS, a od sierpnia 1944 był dowódcą 2 Armii WP



IPN BU 1572/282



IPN BU 1572/282

(do VIII 1945 r.). Został także członkiem utworzonego za przyzwoleniem Stalina Centralnego Biura Komunistów Polskich.

Powrót Świerczewskiego na front miał doprowadzić do kolejnej – po nieudolnej bitwie pod Wiaźmą, podczas której stracił blisko 10 tysięcy dowodzonych przez siebie krasnoarmiejców – katastrofy. Krwawy chrzest bojowy, jaki Świerczewski, zgotował żołnierzom 2 Armii WP podczas tzw. operacji łużyckiej kosztował życie około 5 tysięcy Polaków.

Zarówno w Hiszpanii, jak i na frontach w ZSRS, w Polsce i w Niemczech Świerczewski nie odniósł sukcesów na polu walki.

### **Szczeble kariery czerwonej drabiny**

W 1944 r. Świerczewski „stał się postęmem” w stworzonej przez komunistów fasadowej Krajowej Radzie Narodowej. Już 1 maja 1945 r. „Walter” uzyskał awans na generała broni, a 24 czerwca 1945 r., jako zwycięski wódz wojsk sojuszniczych, jechał na czele polskich oddziałów podczas wielkiej parady zwycięstwa na Placu Czerwonym.

W latach 1946–1947 pełnił funkcję wiceministra w zdominowanym przez komunistów i sowietów resorcie obrony narodowej. Do końca był w pełni dyspozycyjny wobec Stalina i jego przedstawicieli. Mimo polecenia założenia polskiego munduru nigdy nie przestał być oficerem sowieckim, chociaż tego wówczas ani później nie ujawniano.

Zatwierdzał wyroki wydawane za „przestępstwa polityczne” na jego podkomendnych, m.in. wywodzących się z szeregów AK. Mimo że przysługiwało mu prawo łaski, wielokrotnie z niego nie korzystał, co czyniło go współodpowiedzialnym za zbrodnie sądowe. Tylko między 9 grudnia 1944 r. a 26 marca 1945 r. złożył swój podpis na 39 wyrokach śmierci, wydanych z przyczyn politycznych – z czego 29 zostało wykonanych.

### **„Pomścimy śmierć Twoją! ”**

*„Dnia dwudziestego ósmego marca bieżącego roku około godziny dziesiątej rano w czasie inspekcji służbowej zginął od skrytobójczych kul ukraińskich faszystów UPA, na drodze Sanok-Baligród, generał broni Karol Świerczewski, drugi wiceminister obrony narodowej, były dowódca drugiej armii, bohater walk o Nysę Łużycką. Zwłoki zostaną sprowadzone samolotem do Warszawy. Data pogrzebu zostanie podana do wiadomości.”*

– tak brzmiał komunikat Ministerstwa Obrony Narodowej, odczytany na antenie Polskiego

Radia, 28 marca 1947 r.

„Nad twoją trumną żołnierską przyrzekamy ci uroczyście, że wytrwale i nieugięcie maszerować będziemy drogą, którą ty przez całe życie kroczyłeś. [...] Pomścimy śmierć Twoją! Wytępimy i zniszczymy do ostatniego wszystkich faszystowskich niedobitków, gdziekolwiek jeszcze pozostali. Dzień po dniu będziemy wznosić w górę i umacniać wielki gmach Polski Ludowej”

- fragment przemówienia sekretarza generalnego PPR Władysława Gomułki podczas pogrzebu generała Karola Świerczewskiego 1 kwietnia 1947 r.

Przełom w wyjaśnianiu tajemnicy śmierci generała Świerczewskiego nastąpił po 2006 r., kiedy to Instytut Pamięi Narodowej oraz Państwowe Archiwum Służby Bezpieczeństwa Ukrainy opublikowały nieznane dotychczas dokumenty z archiwów dawnych polskich i radzieckich służb specjalnych.

Wśród nich znalazł się raport dowódcy 26 Odcinka Taktycznego UPA majora Wasyla Mizernego „Ren” za okres 1 - 15 marca 1947 r. Dokument został przechwycony przez sowieckie specsłużby. Pod datą 28 marca 1947 r. „Ren” zanotował:

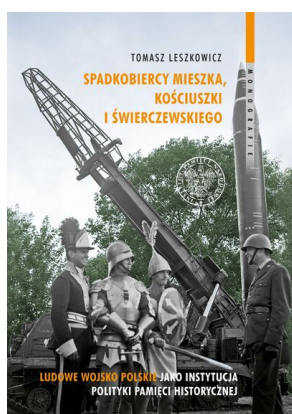
*„o godz. 9.30 oddziały „Chrina” i „Stacha” urządziły zasadzkę na szosie Baligród - Cisna [...]. Dowódca „Chrin” domyślił się od razu, że muszą to być wyższe „osobistości”, więc podał komendę: „Chłopczy ognia! Jada jakieś figury!”. W momencie tym zagrzały nasze erkaemy. Z osobowego samochodu wyskakują żołnierze, między którymi jest jeden gruby, z odkrytą głową, który nie zajmując stanowiska wydaje rozkazy, po czym wszyscy inni zajmują stanowiska i ruszają do natarcia. Równocześnie z drugiego samochodu ciężarowego, który jechał za osobowym, zeskakują spokojnie żołnierze w czarnych beretach i otwierają ogień maszynowy po naszych stanowiskach. [...]. Wywiązuje się intensywna walka, która trwała około 25 minut. Następnie nieprzyjaciel ostrzeliwuje się i odstępuje potokiem w kierunku lasu „Jabłonki”. Do potoku wbiega gruby, łysy żołnierz z okrzykiem: „Generale, jestem trafiony!”. Przybiega do niego dwóch żołnierzy, do których mówi: „Chłopczy, weźcie mnie, umieram”. Wtenczas serie erkaemów naszych erkaemistów dobijają ostatecznie, jak się później okazało, generała broni, drugiego wiceministra obrony narodowej - Karola Świerczewskiego oraz jednego żołnierza, który przybiegł zabrać go, a innego ranią i ten ucieka. Oddziały nasze nie wszczęły pościgu za odstępującym wrogiem gdyż był w tym czasie dobrze wyposażony.”*

Zestawienie świadectw polskich i ukraińskich uczestników tamtych wydarzeń nie pozostawia wątpliwości, że to UPA była organizatorem zasadzki, w którą wpadł „Walter”. Kolumna wioząca Świerczewskiego wjechała wprost pod lufy zajmujących pośpiesznie stanowiska bojowe ukraińskich partyzantów i prawdopodobnie dlatego nie została zniszczona w pierwszych minutach walki. Kule uszkodziły Świerczewskiemu lewą nerkę, śledzionę, rozszarpały trzustkę i przebiły wątrobę. Postrzały okazały się śmiertelne.

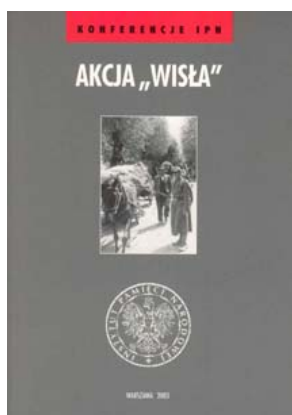
**Komuniści śmierć Świerczewskiego wykorzystali do celów propagandowych i legitymizacji Akcji „Wisła”.**

\*\*\*

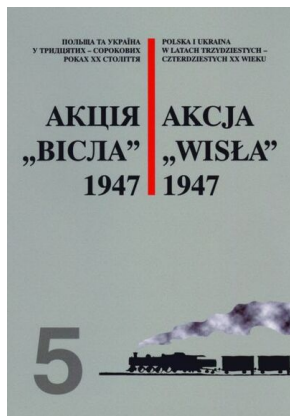
Instytut Pamięci Narodowej w swych badaniach naukowych i publikacjach zajmuje się tematyką polskich oddziałów wojskowych tworzonych pod komunistycznymi auspicjami. Zapraszamy państwa do zapoznania się z książką Tomasza Lewkowicza pt. Spadkobiercy Mieszka, Kościuszki i Świerczewskiego. Ludowe Wojsko Polskie jako instytucja polityki pamięci historycznej, wydana w 2022 r. Publikacja jest dostępna w [naszych księgarniach stacjonarnych oraz online](#).



Zagadnieniu udziału ludowego Wojska Polskiego w Akcji „Wisła” poświęcona jest publikacja pod redakcją Jana Pisulińskiego, która zawiera materiały z konferencji w Krasiczynie poświęconej temu zagadnieniu.



Nieznane dokumenty z archiwów służb specjalnych dotyczące Akcji „Wisła” zostały wydane w 2006 r. w publikacji pod redakcją red. Wandy Chudzik, Zuzanny Gajowniczek, Marcina Majewskiego i Jędrzeja Tucholskiego pt. „Akcja „Wisła” 1947 / Акція „ВІСЛА” 1947”.



Na naszym kanale IPNtvPL znajdziecie Państwo dyskusję poświęconą Akcji „Wisła”:

#### AUDIO:

Aby zobaczyć odtwarzać włącz JavaScript

#### PLIKI DO POBRANIA

[prof. Mirosław Szumiło \(BBH IPN\) - Pod Jabłonkami w zasadzce zorganizowanej przez UPA zginął gen. Karol Świerczewski \(mp3, 2.9 MB\) 27.03.2024 13:00](#)

[prof. Mirosław Szumiło \(BBH IPN\) - Pod Jabłonkami w zasadzce zorganizowanej przez UPA zginął gen. Karol Świerczewski \(wav, 21.27 MB\) 27.03.2024 13:00](#)